O rogu skórnym (*Cornu cutaneum*) dostrzeżonym i operowanym

przez

Dra Ferdynanda Obtułowicza.

Lubo literatura lekarska poucza nas, że róg skórny nie należy do nadzwyczajnych rzadkości na polu dermatologii, gdyż liczba przypadków dotąd spostrzeganych według zestawienia dokonanego przez Leberta (*Uiber Keratose oder die durch Bildung von Hornsubstanz erzeugten Krankheiten und ihre Behandlung von Dr. Hermann Lebert.* Breslau, 1864) przewyższa cyfrę 100 (wylicza 109), to jednakże nawet na klinikach rozporządzających ogromnym materyjałem chorobowym, jak np. na klinice dermatologicznéj w Wiedniu, mijają nieraz dziesiątki lat, zanim lekarze spotkają się z podobnym kaprysem natury.

Na poparcie słów moich wystarczy tylko ta krótka uwaga, że znakomity dermatolog wiedeński, zmarły prof. Hebra w obszerném dziele swojém: *Lehrbuch der Hautkrankheiten von Dr. Ferd. Hebra und Dr. Moriz Kaposi.* Stuttgart, 1876, tom 2gi, str. 27, wyraźnie pisze, że podczas długiéj swéj działalności lekarskiéj widział zaledwie 3 razy róg skórny i to raz na klinice prof. Schabusa w Celowcu (Klagenfurt), gdzie róg skórny był niezwykle dużym, bo 4 cale długim, a grubym tak jak mały palec i był usadowio-

nym na grzbiecie prącia, okazując koniec z boku nieco zakrzywiony; w drugim przypadku znajdował się róg 1½ cala długi, grubości pióra kruczego, na głowie kobiety leczącéj się na oddziale skórnym szpitala powszechnego w Wiedniu; trzeci zaś przypadek rogu skórnego widział Hebra podczas prywatnéj ordynacyi u 50letniego mężczyzny na końcu nosa, nieco po stronie lewéj tegoż, róg ten był na 1 cal długim, grubym jak pióro gęsie, osadzonym na szerokiéj podstawie, a ku przodowi i ku dołowi był zakrzywiony na kształt szponu.

W obec tak wielkiéj rzadkości téj anomalii dermatologicznéj ogarnęło mnie niepospolite zdziwienie, gdy w dniu 1 sierpnia r. b. podczas prywatnéj ordynacyi dostrzegłem róg skórny, dość znacznéj wielkości na głowie u 64 letniéj pani X., z wioski pod Buczaczem leżącéj, która radząc się o szpecący ją wyprysk na nosie, nawiasem tylko wspomniała, że ma również narośl na głowie, która w ciągu 3ch lat ostatnich ciągle się rozwija. Róg skórny, 7cm. długości (blisko 3 cale), wyrastał ze skóry włosami pokrytéj, w miejscu odpowiadającém szczytowi kości potylicznéj; u podstawy średnica jego wynosiła prawie 1cm., w odległości 1cm. od podstawy swéj zakrzywiał się ku górze i ku stronie lewéj, stając się cieńszym, tak że średnica jego wynosiła ½cm. poczém w odległości 3½cm. od podstawy znów okazywał znaczniejszą grubość, a koniec jego nakształt maczugi ukształtowany miał średnicy przeszło 1½cm., a grubość wynosiła ¾cm. (8mm.). Cały róg był łukowato ku górze i wewnątrz zakrzywionym, nakształt trąbki pocztowéj, tylko bez skrętów u nasady, okazując jakby kolanka w miejscach, gdzie część środkowa najcieńsza 2cm. długa stykała się z podstawą i końcem maczugowatym. Na powierzchni tego rogu widoczném było prążkowanie podłużne, rozchodzące się promienisto w części górnéj. Barwa rogu jest u nasady i w części cienkiéj jasnożółtą, cielistą, a potém ciemnieje w miarę grubienia rogu tak, że koniec maczugowaty tegoż jest brudno woskowo-żółtym, a powierzchnia szeroka maczugi płasko uciętéj jest żółtawo czarniawą. Pod względem

konsystencyi to róg ten jest prawie tak twardym jak paznogieć, przy silném naciskaniu palcami wcale niepodatnym, a zaledwie tylko paznogciem można wyżłobić na jego powierzchni bardzo płytkie rysy.

Róg ten skórny nie sprawiał choréj wielkich dolegliwości, tylko przy myciu głowy i czesaniu zawadzał, a gdy się grzebień o niego zaczepił, to przez naciągania podstawy sprawiał nieco boleści. Skóra, z któréj róg wyrastał, nie była wcale chorobowo zmienioną; była dość cienką, otaczała podstawę rogu nakształt pierścienia i dała się wraz z rogiem łatwo po tkance podskórnéj przesuwać. Włosy siwawe otaczały gęstemi kosmykami całą tę okolicę przykrywając dolną część rogu.

Po dłuższém przekonywaniu i namawianiu choréj uzyskałem wreszcie pozwolenie dokonania prostego rękoczynu wycięcia rogu, co nastąpiło w sposób nader łatwy przez wycięcie nożyczkami skóry w fałd podniesionéj i zaszycie następnie lejkowatego otworku za pomocą nitki katgutowéj. Broczenie krwi było nieznaczne. Nie chcąc psuć całości pięknego preparatu anatomo patologicznego nie dokonałem dotąd przekroju przez całą jego długość i zbadania drobnowidowego, pozostawiając to już prof. Drowi Browiczowi, na którego ręce okaz ten przesłać nie omieszkam; nadkrojenie tylko od końca maczugowatego wykazuje twardość niepospolitą, tak jak paznogcia, współśrodkowo ułożone warstwy masy rogowéj i środek ziarnisty, kruchy. Na tém miejscu również tylko wspomnę, że według spostrzeżeń Leberta badanie drobnowidowe dokonane na cienkich przekrojach podłużnych wykazuje zazwyczaj słupki i pręciki ściśle ze sobą spojone za pomocą istoty, która stapia je w masę na pozór zupełnie jednostajną; pojedyncze zaś słupki mają wejrzenie prążkowate, włókniste i składają się z komórek przyskórka ułożonych szeregami obok siebie; na przekrojach znów poprzecznych badanie drobnowidowe wykazuje przestwory kształtu okrągławego, współśrodkowo uwarstwione i otoczone komórkami ułożonemi nieregularnie pomiędzy niemi. Co się tyczy komórek samych, to okazują one wybitne cechy ko-

mórek wchodzących w skład przyskórka i ułożone są albo obok siebie, albo jedna ponad drugą, lub téż tworzą gniazda współśrodkowe, podobne do gniazd dostrzeganych w raku skórnym i w brodawkach, albo téż przypominają przekroje poprzeczne ujść gruczołów skórnych.

Według spostrzeżeń Leberta i Virchowa w rogach skórnych znajdują się naczynia krwionośne, które nie sięgają zbyt wysoko, niewątpliwie jednak zaopatrują część podstawową rogu.

W niniejszym przypadku mimo znacznéj stosunkowo wielkości rogu broczenie było nieznaczne, a z pewnością o wiele mniejsze niż przy wycinaniu małych nawet brodawek, które są bardzo obficie unaczynione. W moim przypadku róg wyrastał z saméj miazdry skórnéj, a chcąc go skutecznie usunąć i zapobiedz możliwemu odtwarzaniu się musiałem wyciąć i przylegający rąbek skórny, tak że w miejscu osady rogowéj zrobił się przez całą grubość skóry otwór lejkowaty, który spojony katgutem zagoił się w 3 dni na drodze rychłozrostu (*per primam*).

Pod względem momentu etyjologicznego wpływającego na powstawanie i rozwój rogu skórnego, nie może nauka dotąd nic powiedzieć; w przypadku moim łatwo byłoby wskazać na drażnienie skóry przez szpilki wpinane we włosy lub koniec grzebienia, który właśnie w miejscu wyrastania rogu mógł skórę drażnić i powodować jéj przerost w tak dziwny i kapryśny sposób. Hebra poprostu przyznaje się do zupełnéj nieświadomości przyczyn powstawania rogów skórnych, inni autorowie jako jednę z przyczyn wymieniają drażnienie mechaniczne skóry, a w przypadku niniejszym przyczynę tę możnaby również w sposób przeze mnie co dopiero wyłuszczony uzasadnić.

Co do zabiegów leczniczych to wycięcie rogu skórnego wraz z podstawą należy do radykalnych i najracyjonalniejszych metod postępowania.

Aby, prócz wzmiankowanéj już pracy Leberta i Hebry o ile możności wyczerpnąć przypadki rogów znane w literaturze dermatologicznéj, wspomnieć mi wypada przedewszy-

stkiém, iż w dziennikach lekarskich polskich, o ile je z możliwą ścisłością przepatrzeć zdołałem, już w 1ym numerze Przeglądu Lek. z r. 1862 prof. Oettinger opisał również przypadek rogu skórnego 5cm. długiego (Kilka dostrzeżeń z mojego dziennika lekarskiego. I. Róg na głowie niewiasty). Róg ten rozwinął się w ciągu $1 \frac{1}{2}$ roku u izraelitki, liczącéj koło 30 lat, zresztą całkiem zdrowéj i dobrze zbudowanéj, miał postać dość ozdobną, bo przedstawiał 2 spiralne zakręty, przy podstawie był niemal tak grubym jak palec mały, a koniec jego górny był niemal lancetowato zaostrzonym. Cały róg miał barwę brudno-szaro zielonawą, twardość rogową, utkanie zaś na pozór włókniste. Narośl wspomniana znajdowała się na przodzie głowy w środku między czołem a ciemieniem nieco na lewo od szwu strzałkowego, a przyczynę powstania jéj przypisuje kol. Oettinger zadrażnieniu skóry powstałemu przez noszenie zbyt obcisłego nakrycia głowy (czepca), które u mężatek żydowskich przestrzeganém bywa surowo z religijną sumiennością.

Z pomiędzy zaś rozpraw napotkanych w literaturze dermatologicznéj niemieckiéj wymienić muszę choćby tylko z tytułu artykuł prof. Picka: *Zur Kenntniss der Keratosen* zamieszczony w *Vierteljahrschrift f. Dermatologie u. Syphilis* za r. 1875, str. 315, jakotéż przypadek rogu skórnego opisanego przez Bergha również w tém wydawnictwie z r. 1873, str. 185.

Krótka ta rozprawka niech posłuży ku wzbogaceniu naszego piśmiennictwa na polu dermatologii, a okaz rogu skórnego za skromną ozdobę muzeum anatomo-patologicznego w Krakowie.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“.

Kraków 1886. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.